

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Wolfke - Kobzar
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSA Ewa Głowacka (spr.)
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **B. R. i K. R. (1)**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda K. R. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 3 sierpnia 2011 r. sygn. akt I C 412/08

1. prostuje oczywistą omyłkę w punkcie III wyroku w ten sposób, że w miejsce daty 31.05.2005r. wpisuje 30.05.2005r.;

2. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda K. R. (1) tytułem skapitalizowanej renty za okres od czerwca 2005r. do czerwca 2011r. kwotę 52.800 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 33.900 zł od dnia 19.12.2008r. oraz od kwoty 18.900 zł od dnia 22.06.2011r. do dnia zapłaty, a poczynając od 1.07.2011r. po 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) miesięcznie płatną do 1-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

- w punkcie VI o tyle, że zasądzoną nim kwotę 2.694,24 zł zastępuje 5.040 zł,

- w punkcie VII o tyle, że zasądzoną nim kwotę 905,76 zł zastępuje 2.160 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług,

- w punkcie VIII o tyle, że zasądzoną nim kwotę 4.745,12 zł zastępuje 4.075 zł;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 1.620 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adw. I. S. 1.080 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

5. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

6. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu 3.240 zł tytułem opłaty od apelacji.

UZASADNIENIE

Powód K. R. (1) w pozwie domagał się od Powiatu (...) renty wyrównawczej po 1.500 zł miesięcznie za okres od 1.06.2005 r. do 1.04.2008 r. z ustawowymi odsetkami od 2 – go każdego miesiąca. W piśmie z dnia 8.06.2011r. rozszerzył powództwo o rentę za dalszy okres od 1.04.2008 r. także po 1.500 zł miesięcznie płatną do 1–go każdego miesiąca.

W uzasadnieniu żądania powód podał, iż na skutek urazu doznanego w wyniku uderzenia w głowę oderwanego od drzewa konaru, utracił zdolność do pracy zarobkowej. Przed wypadkiem uzyskiwał wynagrodzenie od 2.000 zł do 2500 zł, a po zdarzeniu otrzymywał rentę w wysokości poniżej 500 zł miesięcznie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że powód nie udowodnił roszczenia ani co do zasady, ani wysokości.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 30.05.2005 r. z drzewa rosnącego przy drodze powiatowej, pozostającej w zarządzie strony pozwanej, odłamał się konar, który spadł na przechodzącego powoda i jego partnerkę K. R. (2).

W wyniku doznanych obrażeń powód został przewieziony do szpitala z rozpoznaniem urazu śródczaszkowego i ostrej niewydolności oddechowej. Na leczeniu pozostawał do 13.06.2005 r.

W chwili wypadku powód miał 28 lat. W 2002r. ukończył kurs spawacza i w tym zawodzie pracował do czerwca 2004 r. Zrezygnował z pracy ze względów osobistych, po rozwodzie z córką właściciela zakładu, później pracował dorywczo. Przed wypadkiem powód uczestniczył w kursie prawa jazdy kategorii zawodowej „C”. Zdał egzaminy teoretyczne i oczekiwał na egzamin praktyczny.

Od 17.01. 2005 r. do 17.04.2005 r. i od 20.07.2005 r. do 4.08.2005 r. był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku (k 47).

Decyzją ZUS z dnia 27.10.2005 r. powód uznany został za całkowicie niezdolnego do pracy od dnia 1.08.2005 r. (od dnia złożenia wniosku) do 30.09.2006r. Z tego tytułu otrzymywał rentę w wysokości 495,97 zł netto, która wzrosła od dnia 1.03.2006r. do 522,19 zł netto. Od 1.10.2006r. powód uznany został za częściowo niezdolnego do pracy i z tego tytułu pobierał rentę w wysokości 411,36 zł netto, która wrosła od dnia 1.10.2007 r. do kwoty 415, 88 zł (k 297) i od 1.03.2009 r. do 465, 56 zł (k 682). Prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy ustało z dniem 30.09.2009 r. bowiem zgodnie z orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS i wyrokiem Sądu Okręgowego powód uznany został za zdolnego do wykonywania pracy zarobkowej.

W okresie od stycznia 2009 r. do czerwca 2010 r. powód był zatrudniony w Spółdzielni Usługowej (...) w charakterze portiera z wynagrodzeniem 900 zł - 1.000 zł miesięcznie netto. Umowa została rozwiązana na skutek wypowiedzenia

przez pracodawcę. Powód został zarejestrowany jako bezrobotny, przy czym od 3.05.2011 r. nie przysługuje mu prawo do zasiłku.

W latach 2008-2011 pracodawcy poszukiwali pracowników w zawodzie spawacza z wynagrodzeniem około 1.920 zł, a w charakterze kierowcy z wynagrodzeniem średnio 3.000 zł.

Zgodnie z opinią biegłego neurologa, utrzymująca się u powoda encefalopatia pourazowa, jest przeciwwskazaniem do podjęcia pracy spawacza. Powód może wykonywać prace niewymagające wysiłku fizycznego.

Stan psychiczny nie ogranicza powoda w wykonywaniu pracy w wyuczonym zawodzie, a utrzymujący się niedosłuch jest ograniczeniem w wykonywaniu pracy jedynie na stanowiskach gdzie głuchota stwarza zagrożenie wypadkowe.

Stwierdzona u powoda wada wzroku nie pozostaje w związku przyczynowym ze skutkami wypadku.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd uznał powództwo o rentę za bezzasadne bowiem powód nie udowodnił przesłanek warunkujących jej przyznanie.

Z opinii biegłych wynika, że powód utracił zdolność do pracy jedynie częściowo.

Biegli neurolog i chirurg uznali, że powód nie jest niezdolny do wykonywania pracy spawacza. Natomiast encefalopatia i zaburzenia laryngologiczne częściowo ograniczają powoda w wykonywaniu pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Aby ustalić wysokość renty wyrównawczej w pierwszej kolejności należy określić jakie dochody poszkodowany mógłby osiągać gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a następnie zestawić je z zarobkami jakie może osiągnąć w okresie objętym żądaniem.

Powód twierdził, iż przed wypadkiem pracując w swoim zawodzie, osiągał wynagrodzenie w wysokości 2.000- 2.500 zł miesięcznie. Żaden dowód tego nie potwierdza, a z dokumentów wystawianych dla celów ubezpieczeniowych wynika, że zarobki powoda wynosiły 800 zł miesięcznie.

Domagając się renty wyrównawczej powód nie wykazał jakie dochody może osiągać w ramach zachowanej zdolności do pracy, przez co ustalenie wysokości renty wyrównawczej, nie jest możliwe.

Apelację od wyroku wniósł powód domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz renty po 1.500 zł miesięcznie za okres od 1.06.2005 r. do 30.04.2008 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2-go każdego miesiąca i dalej po 1.500 zł poczynając od 1.05.2008 r. płatnej do 1-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat zarzucając naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na dowolnym ustaleniu, że powód nie udowodnił żądania w zakresie renty z tytułu utraty zdolności zarobkowej, podczas gdy wykazał poziom posiadanego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, podejmowania starań o uzyskanie dodatkowych oraz stopień niezdolności do pracy a także wysokość świadczeń rentowych i wynagrodzenia za pracę jakie osiągał od stycznia 2009 r.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W ustalonych przez Sąd Okręgowy okolicznościach faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, oddalenie powództwa o rentę nie było zasadne, szczególnie z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu wyroku.

Roszczenie o rentę z tytułu utraty całkowitej lub częściowej zdolności do pracy zarobkowej jest roszczeniem odszkodowawczym.

Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który w wyniku zdarzenia sprawczego zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności zarobkowej.

W sytuacji zachowanej częściowo zdolności do pracy poszkodowany jest obowiązany wykorzystać istniejące, chociaż ograniczone, możliwości zarobkowe.

Sąd, w świetle opinii biegłych, uznał, że powód nie utracił całkowicie, ale częściowo zdolność do wykonywania pracy.

Zważyć jednak trzeba, że zgodnie z orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS powód uznany został za całkowicie niezdolnego do pracy zarobkowej w okresie od 1.08.2005 r. (data złożenia wniosku) do 30.09.2006 r. Nie ulega wątpliwości, że skoro od 1.08.2005 r. (2 miesiące po zdarzeniu) przez okres kolejnych 14 miesięcy (do 30.09.2006 r.) nie był zdolny do pracy, to stan ten istniał także w okresie objętym żądaniem od 1.06.2005 r.

Całkowita niezdolność do pracy eliminowała powoda z rynku pracy bowiem, wobec takiej treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, żaden lekarz nie wystawiłby niezbędnego do podjęcia zatrudnienia zaświadczenia, na podstawie którego pracodawca mógłby powoda zatrudnić.

Częściowa niezdolność do pracy datuje się od 1.10.2006 r. do 30.09.2009 r.

Z opinii biegłego laryngologa wynika, że uszkodzenie narządu słuchu nie stanowiło ograniczenia w wykonywaniu pracy w wyuczonym zawodzie, za wyjątkiem takiej pracy gdzie ponadnormatywny hałas stwarza zagrożenie wypadkowe (k 403). Stan psychiczny nie stanowi przeciwwskazań do pracy na poziomie posiadanego wykształcenia (k 442). Jednakże z opinii biegłego neurologa wynika, że doznany uraz czaszkowo-mózgowy i jego skutki w postaci uszkodzenia nerwu twarzowego, niewielkiego niedowładu prawych kończyn, które składają się na encefalopatię pourazową, stanowią przeciwwskazanie do ciężkiej pracy fizycznej, na wysokości i przy obsłudze maszyn w ruchu, a powód nie jest zdolny do wykonywania pracy spawacza (374). Z tych przyczyn nie można uznać jak przyjął Sąd Okręgowy (str. 37 uzasadnienia), że zgodnie z opinią powód „... nie jest niezdolny do pracy spawacza...” Przeciwnie biegła wprost przyjęła, że pracy w wyuczonym zawodzie powód nie może wykonywać.

Zgodzić się jednak należy z Sądem Okręgowym, że niezdolność powoda do pracy zarobkowej od 1.10.2006 r. jest częściowa, co rodzi konieczność ustalenia czy owa niezdolność powoduje szkodę w postaci różnicy w dochodach jakie powód mógłby uzyskiwać, gdyby nie doszło do zdarzenia, a tymi jakie może osiągać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności zarobkowej.

Już opinia biegłego neurologa wystarcza do ustalenia, że powód nie może wykonywać pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, jego możliwości ograniczone są do prac niewymagających wysiłku fizycznego.

Nie można podzielić poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy, iż powód nie wykazał wysokości szkody bowiem nie zaoferował dowodów pozwalających na ustalenie renty wyrównawczej nawet w przybliżonej wielkości. Jeżeli powód zgodnie z orzeczeniami Komisji Lekarskiej ZUS i opiniami biegłych miał ograniczoną zdolność do wykonywania pracy zarobkowej, to tym samym wykazał przesłankę warunkującą przyznanie renty z art. 444 § 2 kc. Jeżeli szkoda jest bezsporna, a tylko nie została wykazana jej wysokość, sąd powinien, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustalić jej ostateczną wielkość. Temu celowi służy art. 322 k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie może zaś, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo jeżeli poza sporem jest, że powód szkodę poniósł (wyroki S.N. z dnia 2.06.2010 r. III CSK 245/09, z dnia 26.01.2006 r. II CSK 108/05, z dnia 3.11.2009 r. II CSK 249/09 z dnia 21.11.2008 V CSK 207/08).

Wbrew ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do zakwestionowania podawanych przez powoda zarobków w granicach 2.000 zł, jakie osiągał pracując w wyuczonym zawodzie. Taki poziom wynagrodzenia spawaczy wynika nie tylko z twierdzeń powoda, ale także z informacji Urzędu Pracy.

Jest powszechną praktyką pracodawców, że dla uniknięcia wysokich obciążeń podatkowych i ubezpieczeniowych zawierają z pracownikami umowy o pracę z najniższym dopuszczalnym wynagrodzeniem, w rzeczywistości płacąc wyższe kwoty niepodlegające opodatkowaniu.

Bezspornie przed wypadkiem powód nie miał żadnych ograniczeń zawodowych. Mógł pracować w wyuczonym zawodzie spawacza lub wykonywać każdą inną pracę fizyczną.

Fakt, iż w chwili wypadku pracował jedynie dorywczo nie czyni żądania o przyznanie renty bezzasadnym.

Wielkość renty wyrównawczej jest uzależniona od wysokości dochodów, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody. Nawet osoba bezrobotna może domagać się renty wyrównawczej jeżeli zostanie ustalone, że miała realne perspektywy zatrudnienia.

Powód w chwili wypadku miał 28 lat. Przyjąć należy, że młody mężczyzna z kwalifikacjami spawacza, gdyby nawet nie pracował w wyuczonym zawodzie, mógłby osiągać dochód w granicach 2.000 zł. Przy ustalaniu renty wyrównawczej nie ma podstaw do przyjmowania maksymalnej wielkości wynagrodzenia skoro jak podał sam powód, to które otrzymywał nie było stałe, ale oscylowało od 2000 zł do górnej granicy 2.500 zł.

W ocenie skarżącego wysokość renty należy ustalić w odniesieniu do zarobków kierowców zawodowych.

Z tym poglądem zgodzić się nie można.

Zgodnie z opinią biegłego okulisty stan narządu wzroku powoda, a w szczególność istniejąca refrakcja, wymaga noszenia szkieł korekcyjnych. Wada nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. Tymczasem, zgodnie z art. 39 a ustawy z dnia 6.09.2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. Nr 125 poz. 874 z 2007 r. z późn. zm), pracodawca wykonujący przewóz drogowy może zatrudnić kierowcę, jeżeli osoba ta spełnia szereg warunków, w tym nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 stycznia 2004 r. w sprawie badań lekarskich kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, w pierwszej kolejności nakładają na uprawnionego lekarza obowiązek oceny stanu narządu wzroku osoby ubiegającej się o pracę kierowcy zawodowego. Powód nie wykazał, że istniejąca wada wzroku nie stanowi przeciwwskazania do wykonywania tego zawodu, a biegła wypowiedziała się jedynie co do możliwości wykonywania zawodu spawacza, a nie kierowcy.

Nie jest wystarczające dla ustalenia szkody w postaci różnicy zarobków w stosunku do tych jakie osiągają kierowcy zawodowi sam fakt, że powód uczestniczył w kursie uprawniającym do uzyskania prawa jazdy kategorii „C”, skoro posiadanie uprawnień jest tylko jednym z wielu warunków, które musi spełnić kandydat na kierowcę zawodowego.

Ustalając wysokość renty należy zatem odnieść jej wysokość do kwoty 2.000zł, którą niewątpliwie powód mógł uzyskać z tytułu świadczenia pracy.

W okresie od dnia 1.06. 2005 r. do 30.09.2006 r. powód był uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Zgodnie z art. 12 ust 2 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. W tym czasie powód poddawany był leczeniu szpitalnemu i intensywnemu ambulatoryjnemu. Uznać należy, że przy orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy, nie miał realnej możliwości świadczenia jakiejkolwiek pracy.

Gdyby nie doszło do wypadku powód mógł osiągać wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł, faktycznie do końca lipca 2005 r. nie miał żadnych źródeł dochodu, a od 1.08.2005 r. otrzymywał rentę w wysokości około 500 zł netto. Za ten czas powodowi należna jest renta w wysokości po 1.500 zł.

Inaczej należy ocenić zdolność do pracy zawodowej powoda w okresie po 1.10.2006 r. kiedy uznany został za częściowo niezdolnego do pracy, co oznacza, że w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust 3 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS), ale mógł pracować w innym zawodzie.

Dla wykazania przesłanki ograniczenia zdolności do pracy poszkodowany nie musi wykazywać jej spełnienia orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS, czy decyzją o przyznaniu inwalidztwa. Istotną przesłanką warunkującą przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej renty wyrównawczej jest jedynie wykazanie szkody, polegającej na utracie w części zdolności do pracy zarobkowej. Rozmiar szkody wpływa na wysokość renty.

Przy ustalaniu renty należy brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną. Powód nie wykazał, aby w okresie od 1.10.2006 r. na rynku pracy nie było ofert dla pracowników na stanowiskach robotniczych, innych niż spawacz. Inaczej mówiąc, nie wykazał aby podjęcie prostej, niewymagającej wysiłku fizycznego pracy, było niemożliwe albo nierealne. Przeciwnie, w okresie częściowej niezdolności do pracy od stycznia 2009 r. pracował jako portier z wynagrodzeniem około 1.000 zł miesięcznie (vide: lista płac - k 558 – 560). Oznacza to, że takie same możliwości podjęcia pracy w innym zawodzie posiadał również od 1.10.2006 r. Skoro biegli uznali, że powód nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej i na wysokościach, to przyjąć należy, że praca portiera mieści się w tych uszczuplonych możliwościach zawodowych.

Wysokość renty wypłacanej przez ZUS od 1.10.2006 r. do 30.09.2009 r. kształtowała się na poziomie od 411,36 zł do 465,56 zł netto. Wynagrodzenie powoda wynosiło natomiast od 973 zł do 1.041 zł. Przyjmując, że gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, powód mógłby zarabiać w granicach 2.000 zł, a otrzymywał świadczenie rentowe średnio 450 zł i wykorzystując swoje ograniczone możliwości zarobkowe mógłby osiągać dochód około 1.000 zł, wysokość renty wyrównawczej stanowi różnicę pomiędzy zarobkami sprzed wypadku, wypłacaną rentą i możliwym do osiągnięcia wynagrodzeniem, co stanowi 550 zł (2.000 – 450 – 1.000). Takie same możliwości powód zachował do chwili obecnej. Od 1.10.2009 r. utracił prawo do renty wypłacanej przez ZUS, przez co renta wyrównawcza stanowi różnicę pomiędzy wynagrodzeniem możliwym do osiągnięcia przed wypadkiem (2.000zł), a tym jakie mógł i może uzyskiwać obecnie (1.000 zł).

Jakkolwiek powód z dniem 1.10.2009 r. uznany został za całkowicie zdolnego do pracy zawodowej, niemniej z opinii biegłych, szczególnie biegłego neurologa, która wydana została w grudniu 2009 r. wynika, iż powód nadal ma przeciwwskazania zdrowotne do pracy w wyuczonym zawodzie jak też wykonywania innych prac wymagających wysiłku fizycznego. Opinie wydane na zlecenie Sądu Okręgowego stanowią jedyną podstawę orzekania. Pomimo, że lekarze orzecznicy ZUS i biegli powołani w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym i Ubezpieczeń Społecznych nie stwierdzili przeciwwskazań do wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie, to jednak opinia biegłych wydana w innym postępowaniu nie jest wiążąca dla sądu orzekającego, a orzeczenie o stopniu inwalidztwa czy niezdolności do pracy nie stanowi koniecznej przesłanki przyznania renty o której mowa w art. 444 § 2 kc. Zawsze decydujące jest faktyczne ograniczenie możliwości wykonywania określonej działalności zarobkowej przez poszkodowanego, jako skutek zdarzenia sprawczego.

Reasumując za okres od 1.06.2005 r. do 30.09.2006 r. renta winna wynieść po 1.500 zł miesięcznie, od 1.10. 2006 r. do 30.09. 2009 r. po 550 zł i od 1.10.2009 r. po 1.000zł miesięcznie.

Powód domaga się odsetek ustawowych od 2-go każdego miesiąca.

Zważyć jednak należy, że powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty renty dopiero w pozwie. Wcześniejsze wezwanie kierowane było do Starostwa Powiatowego (k 51). Po prawidłowym oznaczeniu strony pozwanej odpis pozwu został jej doręczony w dniu 18.12.2008 r. Pozwany opóźnił się zatem ze spełnieniem świadczenia od 19.12.2008 r. od tego

dnia na podstawie art. 481 § 1 k.c. należne są odsetki od renty wymagalnej i dochodzonej do dnia 1.04.2008 r. Za ten okres należna ona była w łącznej wysokości 33.900 zł (za okres 16 miesięcy od 1.06.2005 r. do 30.09.2006 r. po 1.500 zł co łącznie stanowi 24.000 zł. a za dalsze 18 miesięcy od 1.10.2006 r. do 1.04. 2008r. po 550 zł czyli 9.900 zł). Powód rozszerzył powództwo o rentę za dalszy okres po 1.04. 2008r. w piśmie z dnia 8.06.2011 r. (k 541). Pismo to strona pozwana otrzymała w dniu 21.06.2011 r. (k 590 akt) i dopiero od dnia następnego pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczeń rentowych za dochodzony dalszy okres. Na dzień rozszerzenia powództwa renta należna była od kwietnia 2008r. do 30.09. 2009 r. po 550 zł w łącznej kwocie 9.900 zł (18 miesięcy x 550 zł = 9.900 zł) oraz od 1.10.2009 r. do czerwca 2011 r. po 1.000 zł (9 miesięcy x 1.000 zł) 9.000 zł, co łącznie stanowi 18.900 zł. Strona pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia następnego po doręczeniu odpisu pisma rozszerzającego powództwo czyli od 22.06.2011 r. Odsetki za następne okresy (od 1.07. 20011 r.) ustalono od opóźnienia w płatności poszczególnych rat .

Tym samym wyrok w punkcie IV podlega zmianie w ten sposób, że od strony pozwanej na rzecz powoda zasądzona została tytułem renty za okres od 1.06.2005 r. do 1.04.2008 r. kwota 33.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.12.2008 r. oraz za okres od 1.04.2008 r. do czerwca 2011 r. skapitalizowana renta w wysokości 18.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22.06.2011 r. bowiem renta płatna jest z góry, więc strona pozwana rentę za miesiąc czerwiec winna zapłacić do dnia 1.06.2011 r., a od 1.07. 2011 r. z terminem płatności do 1-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Konsekwencją zmiany wyroku jest także korekta rozstrzygnięcia o kosztach procesu .

Powód domagał się zadośćuczynienia w wysokości 125.000 zł, renty sprzed wytoczenia powództwa w łącznej kwocie 49.500 zł oraz po rozszerzeniu pozwu od kwietnia 2008 r. i na przyszłość także w wysokości po 1.500 zł. Do wartości przedmiotu sporu po rozszerzeniu powództwa pismem z 8.06.2011 r. zalicza się wartość skapitalizowanej renty od kwietnia 2008 r. do czerwca 2011 r. w łącznej kwocie 58.500 zł (39 miesięcy x 1.500 zł). Wartość przedmiotu sporu wynosiła po rozszerzeniu powództwa 269.000 zł (125.000 zł + 49.500 zł + 58.500 + 18.000 zł). Powództwo zostało uwzględnione w 70 % i w takiej wielkości koszty procesu ponosi strona pozwana. Podstawą prawną rozstrzygnięcia jest art. 100 zd 1 kpc.

70 % wynagrodzenia adwokata w stawce 7.200 zł wynikającej z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) wynosi 5.040 zł. I taką wielkość strona pozwana jest zobowiązana zwrócić powodowi (art. 122 kpc). Z tych przyczyn zasądzoną w punkcie VI kwotę 2.694,24 zł należy zastąpić 5.040 zł. W części, w której koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda z urzędu nie zostały pokryte przez stronę pozwaną, tj. w kwocie 2.160 zł, należało przyznać adwokat I. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188), w zw. z § 2 ust. 1, 2 i 3, § 6 pkt 6 i § 19 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie. W związku z tym zmianie podlega punkt VII zaskarżonego orzeczenia, poprzez podwyższenie przyznanej nim kwoty do 2.160 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług.

Na koszty procesu składają się także wydatki na opinie biegłych w kwocie 5.821,82 zł z czego 70 % stanowi 4.075 zł i taka należność strona pozwana zobowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa. Zmiana powyższa znajduje swoją podstawę prawną w art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Co do pozostałych wydatków na opinie biegłych, które obciążać winny powoda, Sąd Apelacyjny uznał, że z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia zastosowanie winien mieć art. 113 ust 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacja została uwzględniona w 60% (prawidłowo określona wartość przedmiotu zaskarżenia winna wynosić 111.000 zł obejmująca skapitalizowaną rentę sprzed wytoczenia powództwa i sprzed wniesienia pisma z dnia 8.06.2011r.)

Powodowi należy zwrot 60% wynagrodzenia adwokata liczonego od stawki 2.700 zł czyli 1.620 zł, a pozostałe koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości 1.080zł obciążają Skarb Państwa.

Prawidłowa opłata winna być liczona od kwoty 111.000 zł co stanowi 5.500 zł.

Strona pozwana uiszcza ją od uwzględnionej apelacji czyli od kwoty 64.800zł (52.800 + 12.000) czyli 3.240 zł. Sąd z mocy art. 113 ust. 4 nie obciążył powoda brakującą opłatą sądową od apelacji.

Na podstawie art. 350 § 1 kpc Sąd z urzędu sprostował oczywistą omyłkę dacie zdarzenia określoną przez Sąd Okręgowy na dzień 31.05.2005 r. podczas gdy miało ono miejsce 30.05.2005 r.

mw